

Witold Krassowski

Notatka o konstrukcji i podziałach architektonicznych ścian kościoła w Dębnie, pow. Nowy Targ

Ochrona Zabytków 15/2 (57), 14-18

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NOTATKA O KONSTRUKCJI I PODZIAŁACH ARCHITEKTONICZNYCH ŚCIAN KOŚCIOŁA W DĘBNIE, POW. NOWY TARG

Dokonane w związku z pracami konserwatorskimi zdjęcie deskowań pozwoliło na obejrzenie zewnętrznego lica ścian i ujawniło następujące, dotąd mało znane, a nawet i nie znane, szczegóły konstrukcji kościoła p.w. św. Michała Archanioła w Dębnie:

1. materiał i konstrukcja ścian kościoła są na całej wysokości w zasadzie jednorodne;
2. wznosząc kościół kształtowano nie tylko wewnętrzne, ale i zewnętrzne lico ścian;
3. wykonanie połączeń dachowych nad skrajami nawy (tj. nad zaskrzynieniami stropu) jako przedłużenia połączeń dachu głównego było zamierzone już podczas wznoszenia zrębu,
4. przykrycie zakrystii dachem pulpitowym o wysokości i pochyleniu takim jak obecnie, zamierzone było już podczas wznoszenia zrębu;
5. wystające przed lico ścian prezbiterium skraje belek stropowych prawdopodobnie zawsze, tak jak obecnie, były ścięte ukośnie i osłonięte przybitą do nich deską;
6. ściany kościoła prawdopodobnie pierwotnie nie były zewnątrz ani szalowane deskami ani obite gontami;
7. soboty przylegają do kościoła być może już od początku jego istnienia; pierwotne soboty jednak były około 1 m wyższe od obecnych;
8. południowe okno prezbiterium pierwotnie prawdopodobnie było pojedyncze; poszerzono je w kierunku wschodnim po obniżeniu sobót;
9. wieża obecna (przerabiana w latach międzywojennych) jest, być może, nie pierwotna,

lecz wzniesiona w miejscu dawniejszej, z 1601 r., względnie 1607; niemniej i przed 1601 r. (względnie 1607) wejście zachodnie do kościoła było zewnątrz osłonięte.

ad 1. Dwa górne bierwiona w ścianie południowej nawy oraz podwalina południowo-zachodnia były wymieniane względnie niedawno. Poza tym zrąb jest jednorodny: wszystkie węgly i na całej wysokości ścian są podobne, z krytym czopem w planie prostokątnym, o grubości ok. 4—5 cm, a długości w zasadzie równej połowie grubości ściany. Tyble w poszczególnych spoinach w różnych odległościach od naroży.

Jednorodność konstrukcji nie oznacza jednak użycia na całej wysokości ścian materiału o jakości jednakiej. Wyróżniają się: a) trzy wieńce dolne — o wysokości około 40—45 cm; b) pięć wieńców górnych (powyżej okien) o wysokości około 30 cm. Części środkowe ścian wzniesiono z wieńców około 35 cm wysokich.

ad 2. Lico wewnętrzne ścian, biegnących w kierunku południowym było zamierzone jako pionowe bodaj tylko poniżej belki tęczowej, a ponad tą belką jako przechylone do około 3 cm w stronę wnętrza nawy. Lico wewnętrzne ścian południowych i północnych zapewne było ukształtowane podobnie, z tym, że przechylenie zaczyna się dopiero na wysokości ok 1 m poniżej stropu. Trzeba jednak podkreślić, iż w Dębnie przechylenie górnych partii ścian nie jest tak wyraźne jak np. w kościele w Grywałdzie i nie zaznacza się czytelnie w rozwiązaniu węglów.

Lico zewnętrzne ścian jest podzielone poziomo na trzy strefy — cokołową, środkową i górną, zaczynającą się nieco powyżej spodu okien. Cokół, wysoki ok. 0,7—1,2 m, wystaje przed strefę środkową o ok. 5—7 cm (ryc. 1). Strefa środkowa z kolei jest wysunięta przed strefę górną o ok. 2—3 cm. Górna krawędź cokołu jest sfazowana. Na ścianie wschodniej prezbiterium faza przedziela też strefę środkową od górnej. Na pozostałych ścianach faza między strefą środkową a strefą górną nie jest wyraźnie ukształtowana, co zapewne jest tylko jednym z przejawów niezbyt starannego wykonania tych ścian.

Podział lica zewnętrznego ścian na poziome strefy wynika przede wszystkim z różnego ociosywania bierwion w obrębie poszczególnych stref. W strefie cokołowej bierwiona są ociosane do grubości 21—25 cm; w środkowej — do grubości 16—17 cm; w górnej do grubości około 14—15 cm.

Fazy zakańczające poszczególne strefy nie są podporządkowane podziałom konstrukcji ścian na wieńce i przebiegają nie na krawędzi, lecz w pobliżu osi bierwion¹.

ad 3. W niektórych kościołach z zaskrzynieniami (np. w kościele w Haczowie) skraje nawy są przykryte dachem pulpitowym, wspartym o bierwiona ograniczające partię środkową stropu. W kościele w Dębnie ściany nawy: wschodnia i zachodnia biegną ponad zaskrzynieniami stropu i na skrajach nawy są zakończone pochyło, zgodnie z obrysem obecnej połaci dachowej. Wyłącza to całkowicie, by dach nad skrajami nawy mógł kiedykolwiek nie przebiegać w przedłużeniu dachu głównego. Podobne kształtowanie zrębu w przewidywaniu rozwiązania bryły występuje np. w kościele w Libuszy.

ad 4. Dzięki zdjęciu szalowań można stwierdzić, iż ponad stropem ściana szczytowa zakrystii stanowi również przedłużenie ściany wschodniej prezbiterium — i że zakończenie tej ściany jest skośne, odpowiadające biegowi dzisiejszej połaci dachowej, kryjącej zakrystię (ryc. 2).

ad 5. Belki stropowe są na ścianach osadzone w wycięciach w planie klinowatych, przy czym oś klina jest prostopadła do osi ściany². Wystające przed ściany prezbiterium skraje belek są ścięte ukośnie (w przybliżeniu prostopadle do połaci dachowej) i osłonięte deską, biegnącą wzdłuż okapu i przybitą do czoł belek gwoździami kowalskimi o płaskich główkach, w planie przypominających „8”. Ponieważ na czołach belek nie stwierdzono żadnych śladów czopowań, względnie nakładek, które wskazywałyby na podwieszanie pod okapem kroksztynów, można przypuszczać, że obecne zakończenie belek jest pierwotne.

ad 6. Podział ścian zewnątrz na trzy strefy i kłopotliwe, pod względem technicznym, wykonanie faz dzielących strefy wskazuje, iż przewidywano, że lico zewnętrzne ścian będzie widoczne.

ad 7. Stan zachowania i wygląd ścian powyżej dachów obecnych sobót nie jest na całej wysokości jednakowy. W pobliżu dachu sobót bierwiona są jasnoszare, o powierzchni miękkiej i o konsystencji przypominającej tekturę; wyżej bierwiona są ciemnobrunatne i o powierzchni twardej. Granica między bierwionami ciemnobrunatnymi i jasnoszarymi przebiega dość wyraźnie i dość regularnie: na południowej ścianie nawy około 1,45 m poniżej okapu, na południowej ścianie prezbiterium między oknem i ścianą tęcząwą około 1,2 m poniżej okapu, a pomiędzy oknem i narożem około 1,5 m poniżej okapu; na ścianie wschodniej prezbiterium około 10 cm poniżej parapetu okna. Różnica faktury i barwy bierwion powyżej i poniżej omawianej granicy sugeruje, że przed odeskowaniem warunki mikroklimatyczne po obu stronach granicy były odmienne — że poniżej granicy bierwiona były osłonięte, powyżej zaś narażone na wpływy atmosferyczne. Ukośny przebieg granicy na ścianie wschodniej nawy z kolei sugeruje, że elementem osłaniającym był dach jednospadowy, oparty o ściany kościoła — a więc dach sobót wyższych od obecnych. Za przypuszczeniem tym przemawiają nadto trzy wycięcia w południowej ścianie nawy, znajdu-

¹ Rysunki pomiarowe charakterystycznych detali ścian kościoła w Dębnie — BHS XV, 1953, nr 3/4, s. 40 oraz Kwartalnik A. i U. VII, 1962, z. 1, s. 6, 7 i 10.

² Rysunek pomiarowy — Kwartalnik A. i U. VII, 1962, z. 1, s. 12; por. też tamże ryc. 34a (s. 17).

jące się powyżej dachu obecnych sobót, ale jeszcze w obrębie strefy jasnoszarej, a wykonane zapewne w celu oparcia ukośnie biegnących elementów, może krokwi dachu pulpituowego, oraz to, że strefa górna ścian niewątpliwie w jakimś okresie była narażona, i to przez czas dłuższy, na wpływy atmosferyczne (zniszczenie fazy biegnącej na wysokości okna na ścianie wschodniej prezbiterium); natomiast cokolwiek chyba nigdy na te wpływy nie był narażony. Przeciwno wzniesieniu sobót już w pierwszym okresie istnienia kościoła mogą świadczyć natomiast argumenty „teoretyczne” — znane istniejące datowane soboty, jak również przykład analogicznego rozwiązania w budownictwie murowanym (Opole Lubelskie, kościół) pochodzą dopiero z XVIII w. — oraz to, że na ścianie południowej prezbiterium nie stwierdzono śladów żadnej konstrukcji dachu biegnącego wyżej od dachu obecnych sobót. Oba te argumenty, przemawiające przeciwko pierwotnemu istnieniu sobót wyższych od obecnych, nie wydają się jednak decydujące. Mimo że wśród istniejących obiektów, nie znamy sobót wzniesionych przed XVIII w., soboty jednak niewątpliwie istniały już wcześniej — H. Dienwiebel np. w „Oberschlesische Schrotholzkirchen“ (Wrocław 1938) na s. 55 przytacza wizytację z r. 1679, wspominającą „ambitus deforis circa navim ecclesiae“, a szpitalny kościół w Łowiczu na rycinie Brauna chyba też jest otoczony sobotami. Brak zaś śladów konstrukcji dachu na ścianie południowej prezbiterium można, sądzę, z powodzeniem objaśnić tym, że dach pierwotnych sobót na tym odcinku skonstruowany był jako wsparty na ramce, biegnącej przy ścianie, bądź na płatwi, wspartej na wysuniętych na rysie osłatkach, później, w związku z szalowaniem ścian, obciętych. Konstrukcja taka w XV-XVI w. była możliwa (por. np. konstrukcje dachów, przylegających do ścian na rycinach Dürera: „Syn marnotrawny“, „Hołd Trzech Króli“).

Sumując — rozważywszy wszystkie nasuwające się argumenty pro i contra, sądzę, że kościół w Dębnie już w początkach swego istnienia mógł być otoczony sobotami, soboty te jednak zapewne były wyższe od obecnych; dach sobót, jeśli był, to na ścianie południowej prezbiterium sięgał, w przybliżeniu, góry okien (załamując się odpowiednio przy oknie, w celu

zapewnienia dostępu światła). Na wschodniej ścianie prezbiterium opuszczał się na całej długości poniżej parapetu okiennego; podobnie niżej okien biegł też przy ścianie południowej nawy.

ad 8. Na ścianie południowej prezbiterium, od strony zachodniej okna, strefa ciemnobrunatna schodzi aż do dołu otworu okiennego na szerokości około 75 cm; od strony wschodniej zabarwienie jasnoszare dochodzi aż do samego okna. Wskazywałoby to, że przylegające do okna pierwotnie od strony wschodniej partie ciemnobrunatne bierwion zostały w okresie późniejszym usunięte przez poszerzenie otworu okiennego.

ad 9. Na portalu zachodnim, w przybliżeniu na środku nadproża, znajduje się napis, który bodaj można odczytać następująco: [A 1601...] [magister (wzgl.: meister) faciebt]. Napis ten wydaje się być ściśle związany z podobnie wykonanym czerwobrunatnym rysunkiem konstrukcyjnym, znajdującym się na południowej stronie portalu. Rysunek ten jest wykonany niewątpliwie przez fachowca; przedstawia — może nawet w skali — rysunek konstrukcji zwieńczenia wieży typu „Wola Radziszowska“, o kształtach i konstrukcji nawiązujących do zwieńczenia górnej partii hełmu wieży południowej w praskim Tynie. Rysunek ten może przedstawiać konstrukcję nie istniejącego już dziś zwieńczenia wieży kościoła w Dębnie i pochodzić z początku XVII wieku.

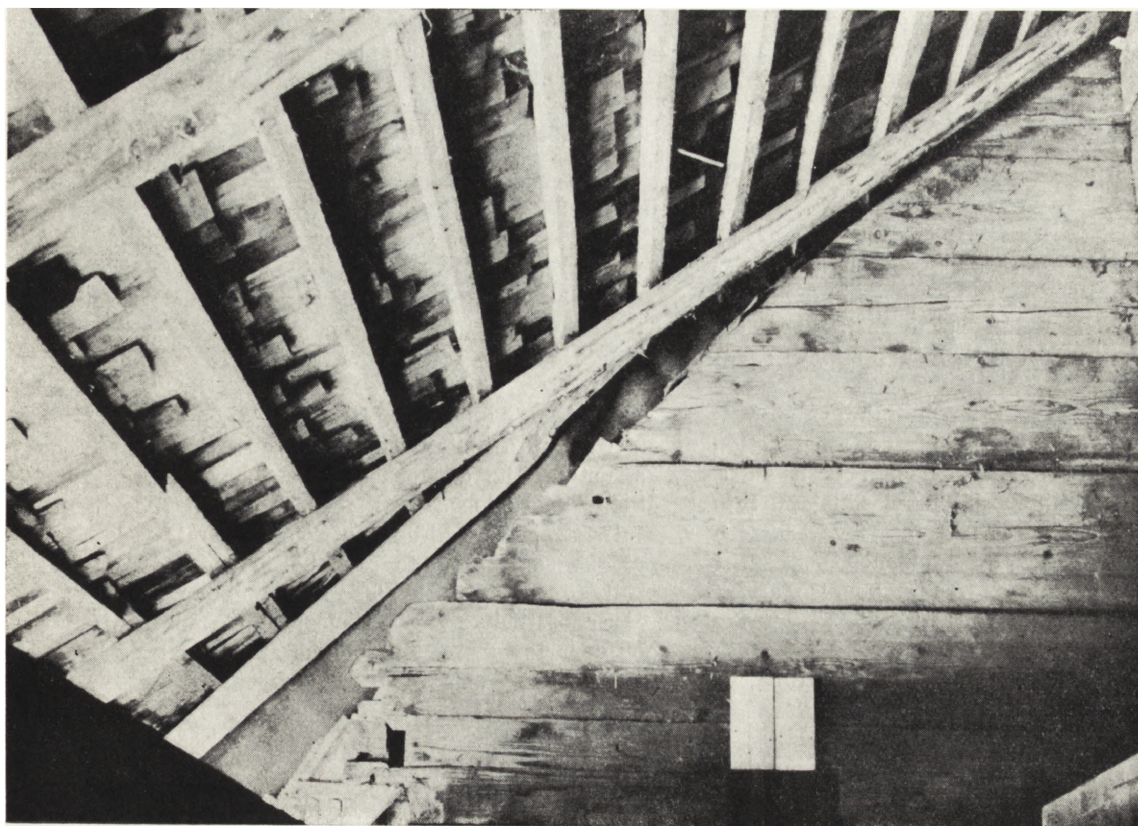
Przed wykonaniem tego rysunku i napisu z datą, odczytaną tu jako rok 1601, zachodnie wejście do kościoła było jednak, jak się zdaje, osłonięte przed wpływami atmosferycznymi. Polichromia na zewnętrznej stronie drzwi jest bodaj jednoczesna z polichromią wnętrza kościoła, a nie nosi śladów żadnych zacieków itp. Osłonięcie to jednak nie musiało polegać na wzniesieniu wieży, lecz mogło wynikać ze sposobu rozwiązania sobót.

Przytoczone spostrzeżenia oraz to, że obecne soboty nie przedstawiają większych wartości użytkowych i, jak się zdaje, zabytkowych, upoważniają, by zaproponować zastąpienie istniejących sobót wyższymi i otwartymi. Do zaprojektowania takich sobót istnieją następujące elementy, wyznaczone przez granicę ciemnobrunatnej partii ścian dotychczas deskowanych:



Ryc. 1. Dębno, kościół, zniszczenie fundamentu i drewna w narożniku północno-wschodnim (fot. T. Chrzanowski)

Ryc. 2. Dębno, kościół, wnętrze zakrytych po usunięciu drewna zatakowanego przez grzyb (fot. T. Chrzanowski)



a) pochylenie dachu (czytelne na ścianie wschodniej nawy), b) górny skraj dachu — przebiegający na różnych wysokościach: na południowej ścianie nawy i wschodniej prezbiterium poniżej okien, na ścianie południowej prezbiterium — powyżej okien. Obrys zewnętrzny sobót, jak również szczegóły ich podparcia niestety mogą być ustalone tylko poprzez decyzję projektanta, wykorzystującego jako analogie np. rozwiązanie sobót w kościele św. Leonarda w Murowanej Lipnicy, w Gidlach, w Dietrznikach, może nawet w Sękowej. Proponowane rozwiązanie sobót, sądzę, przyniosłoby następujące korzyści: a) eksponowałoby szczegóły staran-

nego rozwiązania cokołu, obecnie trudno dostępne; b) zabezpieczyłoby ściany przed zawilgoceniem skutecznie od obecnych sobót; c) pozwoliłoby na odsunięcie wód opadowych dalej od kościoła.

Oдноśnie partii ścian powyżej proponowanych sobót, pozostawienie ich nie osłoniętymi, niestety, ze względów technicznych nie jest możliwe. Pozostaje do rozważenia jednak, czy nie lepiej byłoby obić je nie deskami lecz gontami.

doc. dr Witold Krassowski
Politechnika Warszawska
Wydział Architektury

ЗАМЕТКА О СОСТОЯНИИ ДЕРЕВЯННОЙ КОНСТРУКЦИИ КОСТЁЛА В ДЕМБНЕ

Работы по консервации деревянного костёла в Дембне (у подножия Татр) требовали снятия досковых обшивок. Открытие стен костёла позволило на обнаружение ряда конструктивных подробностей старинного объекта. В течении исследовательных работ установлено, что:

Материал использованный в постройке как и конструкция костёла в принципе являются однородными. Воздвигая костёл обоюдно формировано лицевую сторону стен. В умещении стропила была принята во внимание крыша в виде пюпитра, покрывающая ризницу. Её высота и наклон был такой же прежде как и в настоящее время, а также и полосы крыши над краями нефа были исполнены так, как продолжение полос основной крыши. Стены костёла, по всей вероятности, первоначально не были покрыты ни досками ни гонтами, а так зва-

ные „субботы”, прилегающие к постройке, могли быть воздвигнуты с самого начала существования костёла, были однако выше на 1 м. Теперешняя башня, по всей вероятности, воздвигнута была на месте прежней, с 1601 или 1607 года.

Автор после точного анализа исследованных подробностей в конструкции костёла предлагает заменить существующие „субботы” на высшие и открытые, что в достаточной мере обеспечит объект против возможности увлажнения и одновременно проявит старательную развязку цоколя.

Части стен, находящиеся выше, над „субботами”, с точки зрения степени их разрушения, по мнению автора, должны быть обеспечены, а именно следовало бы обить эти места гонтами или обшить досками.

CONCERNING THE CONDITION OF THE WOODWORK CONSTRUCTION OF THE DEBNO CHURCH

The conservation work, carried out in the church at Debno in Podhale, made it necessary to remove the plank lining. When the rough bricks of the walls appeared, many construction details were revealed.

The construction as well as building materials are in most cases uniform. During the construction the face of the walls was formed on both sides. While erecting the framework, it was taken into account that the sacristy was to be covered with a lean-to roof its height and incidence being the same as at present; the roof was to be also above the edges of the nave forming an elongation of the main roof. Initially, the church walls were probably not covered with planks and shingles but with „so-

bota” (shelters covered with a decorated roof and adjacent to the rural woodwork churches) adjacent to the church and constructed from the beginning, however they were 1 m (3,28 f) higher. The present tower probably replaced the former one dating from 1601 or 1607.

After a detailed analysis of the church construction, the author suggests that the present „sobota” be replaced by higher and open ones in order to protect the building sufficiently against damp and at the same time to give better view of the carefully executed socle. The walls above „sobota” because of their state of devastation should be secured by covering them with planks and shingles.